



Miesięcznik Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.
www.jsw.pl

JASTRZĘBSKI WĘGIEL

Sierpień nr 8 (85)/2012



Zarząd JSW proponuje porozumienie ze związkami zawodowymi do 2015 r.

Czytaj na str. 3

To już
50 milionów ton

Czytaj na str. 5

Inwestycje
na wagę węgla

Czytaj na str.7

W numerze:

informacje

Zarząd JSW proponuje porozumienie ze związkami zawodowymi do 2015 r. JSW w prestiżowym gronie spółek odpowiedzialnych społecznie	str. 3
To już 50 milionów ton	str. 3
Technologia przyszłości	str. 5
Ratownicy z Pniówka z czujnikami bezruchu	str. 5
12 zasad bezpieczeństwa przetwarzania informacji	str. 6

wywiad

Przezwyciężyliśmy problemy, wszystko idzie zgodnie z planem – rozmowa z Czesławem Kubaczką, dyrektorem KWK Borynia-Zofiówka	str. 4-5
---	----------

reportaż

Wcześniej nie zdawałam sobie sprawy z tego, ile chorych dzieci mieszka w Jastrzębiu	str. 8-9
---	----------

rozrywka

Uśmiechnij się Krzyżówka Kalendarz JSW	str. 13
--	---------

sport

Najlepsi będą trenować w jednej drużynie	str. 14
Nasi na Igrzyskach w Londynie	str. 15
JKH GKS Jastrzębie ma nowych bramkarzy	str. 15

Zdjęcie na okładce: Agnieszka Materna



JASTRZĘBSKI WĘGIEL

Miesięcznik Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.

Redaktor Naczelny:

Tomasz Siemieniec, e-mail: tsiemieniec@jsw.pl

Projekt, redakcja techniczna:

Maciej Stahl, e-mail: mstahl@jsw.pl

Dziennikarz:

Agnieszka Materna

Kontakt z redakcją:

e-mail: redakcja@jsw.pl
tel. 032 756 44 79

Wydawca:

Jastrzębska Spółka Węglowa SA
Al. Jana Pawła II 4
44-330 Jastrzębie-Zdrój

Druk:

Polskapresse – Drukarnia Sosnowiec
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Radio Budryk

1 sierpnia punktualnie o godzinie 11.00 w KWK Budryk pracę rozpoczął radiowęzeł. Do tej pory kopalnia w Ornontowicach była jedyną kopalnią w JSW na terenie której nie funkcjonował radiowęzeł. Prowadzącym audycje jest Tomasz Wawrzeń, który do tej pory pracował w wydziale przetargów i zamówień. – *Mniej więcej przed dwoma laty, kiedy rozpoczęły się prace nad budową radiowęzła otrzymałem od dyrektora propozycję pracy i z zadowoleniem ją przyjąłem. Za-*



wsze chciałem coś takiego robić i wreszcie teraz nadszedł czas, kiedy mogłem zasiąść przed mikrofonem i poprowadzić pierwszą audycję – mówi

Tomasz Wawrzeń. – Każdego zakładowy radiowęzeł, to przede wszystkim pewne źródło informacji dla wszystkich pracowników. Począwszy od

informacji o tym, kiedy wyjeżdżają lub wracają dzieci z kolonii, po komunikaty dotyczące na przykład wydobycia węgla, czy informacje z regionu. Oprócz tego chciałbym, aby nasza audycja zawierała również elementy rozrywki – mówi prowadzący.

Radiowęzeł na Budryku został wyposażony w sprzęt najwyższej jakości. Głos prowadzącego audycję rozchodzi się dzięki dwustu nowoczesnym głośnikom zamontowanym na korytarzach, łaźniach i na parkingu. Audycje są emitowane w godzinach od 5.45 do 8.30, od 11.30 do 12.30 i od 13.10 do godziny 14.00.

toms

Kadry

KWK Borynia - Zofiówka

Ruch Borynia

Mirosław Szczebak został nadsztygarem górniczym. Dariusz Kołodziej awansował na stanowisko sztygara oddziałowego oddziału likwidacyjno-zbrojeniowego. Sebastian Kleibert został sztygarem zmianowym oddziału likwidacyjno-zbrojeniowego. Grzegorz Grygo, Paweł Rempęga i Sebastian Grochowski zostali sztygarami zmianowymi oddziału przewozu dołowego. Przemysław Przybysz, Marcin Mrowiec, Artur Sikora, Wojciech Mazurek i Sebastian Wieczorek awansowali na stanowisko sztygara zmianowego oddziału robót przygotowawczych. Adam Kabata i Michał Bujok zostali sztygarami zmianowymi oddziału wydobywczego.

Ruch Zofiówka

Paweł Jureczka przeszedł na etat nadgórnika oddziału robót eksploatacyjnych. Marcin Łatka, Mariusz Zwoliński, Daniel Kupczok, Grzegorz Szotyłs zostali nadgórnikami oddziału kolejowego transportu dołowego. Natomiast Krzysztof Gatner objął stanowisko nadgórnika na oddziale przewozu dołowego.

KWK Krupiński

Jarosław Wiśniewski przeszedł na etat inspektora w wydziale gospodarki środkami produkcji i remontów. Piotr Wypiór został inspektorem technicznym w wydziale gospodarki środkami produkcji i remontów. Dariusz Czembor awansował na stanowisko mierniczego górniczego w wydziale

miernictwa dołowego i powierzchniowego. Jacek Grajner przeszedł na etat nadgórnika w oddziale robót przygotowawczych. Tomasz Szopa został sztygarem zmianowym w oddziale hydraulicznym. Wiesław Grobelny awansował na stanowisko sztygara zmianowego oddziału robót przygotowawczych.

KWK Pniówek

Krystian Franica i Łukasz Martynowski zostali dozorcami oddziału elektrycznego ścianowego, zbrojeń i likwidacji. Daniel Chrzęszcz i Michał Rabiniak zostali dozorcami oddziału kolejowego transportu dołowego. Krystian Kocur awansował na stanowisko dozorcę oddziału mechanicznego robót przygotowawczych. Grzegorz Nowak przeszedł na etat dozorcę oddziału mechanicznego robót ścianowych i zbrojeniowo-likwidacyjnych. Artur Wróblewicz awansował na stanowisko dozorcę oddziału odstawy głównej. Krzysztof Badowski został dozorcą oddziału urządzeń teletechnicznych metanometrii i geofizyki. Tomasz Kuś i Gracjan Lesner zostali nadgórnikami oddziału wentylacji. Rafał Hulbój został nadgórnikiem oddziału wzmacniania obudowy i profilaktyki tapaniowej. Arkadiusz Machnik, Łukasz Kiełkowski, Andrzej Sus zostali sztygarami zmianowymi oddziału robót przygotowawczych. Bogusław Małek i Dariusz Gembala zostali nadsztygarami elektrycznymi ds. urządzeń elektrycznych dołu. Marcin Czernik awansował na stanowisko szty-

gara oddziałowego oddziału wzmacniania obudowy i profilaktyki tapaniowej.

KWK Budryk

Dawid Smyk objął stanowisko sztygara zmianowego oddziału hydraulicznego. Tomasz Łoaza awansował na stanowisko dyspozytora ruchu zakładu górniczego. Michał Skrzypczak został sztygarem zmianowym oddziału mechanicznego robót przygotowawczych.

KWK Jas-Mos

Małgorzata Bujna awansowała na stanowisko kierownika zmiany w dziale ekspedycji. Jacek Grzonka objął stanowisko sztygara zmianowego oddziału wydobywczego. Krzysztof Klimek i Piotr Rusznicki zostali sztygarami zmianowymi oddziału zbrojeń i likwidacji. Marian Kondziołka awansował na stanowisko sztygara zmianowego, zastępcy sztygara oddziałowego oddziału robót przygotowawczych. Zenon Reclik został sztygarem zmianowym oddziału robót przygotowawczych. Zbigniew Zobek awansował na stanowisko sztygara oddziałowego oddziału robót przygotowawczych. Waldemar Rola awansował na stanowisko sztygara oddziałowego oddziału kolejowego. Jerzy Nogły, Mirosław Garstka i Tomasz Syrek zostali nadsztygarami górniczymi. Tadeusz Nowacki i Waldemar Bujok zostali nadsztygarami górniczymi p.o. kierownika działu robót górniczych. Krzysztof Gawlina został kierownikiem wydziału transportu dołowego, zastępcą kierownika oddziału robót górniczych.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

mgr inż. Jerzego Schmidta

naszego długoletniego pracownika, współbudowniczego KWK Budryk.
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie
składa Dyrekcja i współpracownicy JSW S.A. KWK BUDRYK

Zarząd JSW proponuje porozumienie ze związkami zawodowymi do 2015 r.

Zarząd JSW podjął kolejną próbę porozumienia się ze związkami zawodowymi deklarując gotowość podwyższenia od sierpnia tego roku stawek płac zasadniczych o 2,8% oraz wypłatę we wrześniu jednorazowej kwoty w wysokości 1,2% stawek płac zasadniczych.

W dalszym ciągu wzrost wynagrodzeń pracowników w spółce będzie wynikać z wdrożonego w JSW systemu motywacyjnego. W zamian, zarząd JSW oczekuje zakończenia sporów zbiorowych w sprawie wynagrodzeń i nowych umów o pracę oraz zgody strony społecznej, na to, aby proponowane rozwiązania w sposób systemowy regulowały wzrost płac w latach 2012-2015, a kwestie nowych umów o pracę były rozstrzygane w ramach indywidualnych stosunków JSW z nowymi pracownikami. Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny otrzymał projekt porozumienia w tej sprawie.

– Wszystkie rozwiązania uwzględniają oczekiwania pra-

cowników w zakresie wynagrodzenia i zapewniają ponadprzeciętny wzrost pensji w relacji do rzeczywistego poziomu inflacji. To bardzo dobre propozycje, dające odczuwalny wzrost wynagrodzenia każdemu pracownikowi, a dodatkowo uwzględniające potrzeby odpowiedzialnego kształtowania systemu wynagrodzeń w spółce w następnych trzech latach – podkreśla Jarosław Zagórowski, prezes JSW. – Przedstawiliśmy te propozycje związkom zawodowym w interesie wszystkich pracowników. Zakładamy, że związki zawodowe chcą wspólnie z Zarządem wypracować najlepsze, ale i realne rozwiązania w zakresie wzrostu płac. I że w obliczu spowolnienia gospodarczego, spa-

dających cen węgla koksowego i energetycznego, czyli w trudnym okresie dla spółki, nie będą szukać konfrontacji, tylko rozwiązań kompromisowych.

Propozycja Zarządu dotyczy uregulowania sprawy wzrostu wynagrodzeń także w dłuższej perspektywie. W ramach proponowanych rozwiązań systemowych na lata 2013-2017 Zarząd proponuje, aby wzrost stawek płac zasadniczych od stycznia danego roku następował automatycznie o wskaźnik inflacji przyjęty w ustawie budżetowej na dany rok. Gdyby inflacja podana przez GUS okazała się wyższa niż zakładana w ustawie, to Zarząd i związki zawodowe ustalą czy i kiedy zostałyby wypła-

cone pracownikom dodatkowe wynagrodzenie jednorazowe wynikające z różnicy między inflacją prognozowaną a rzeczywistą.

– Zakładamy, że związki zawodowe zgodzą się na zakończenie sporów zbiorowych w sprawie podwyższenia stawek płac zasadniczych w tym roku i systemowe, długofalowe uregulowanie wzrostu płac do końca roku 2015 przy utrzymaniu już wdrożonego systemu motywacyjnego. Naszą intencją jest wypracowanie porozumienia w drodze dalszych negocjacji i zakończenie sporów na tle płac co najmniej do 2015 r. Dlatego mimo nieosiągnięcia do tej pory konkretnych ustaleń ze związkami zawo-

domi, jako kierownictwo spółki niezmiennie deklarujemy gotowość do kontynuowania rozmów – powiedział Jarosław Zagórowski.

Pracownicy Jastrzębskiej Spółki Węglowej zarabiają najlepiej w branży. Średnie wynagrodzenie w JSW w okresie od stycznia do kwietnia 2012 roku wyniosło 7 187 zł brutto i było niemal dwukrotnie wyższe niż przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw. Oprócz dodatkowych premii motywacyjnych i zadaniowych, wszyscy pracownicy otrzymali nagrodę z zysku w łącznej wysokości 130 mln zł (równoważące prawo do dywidendy z zysku za 2011 rok z tytułu nieod-

płatnie nabytych akcji. Od 2000 roku pensje w JSW wzrosły łącznie o ponad 125%, a w samym 2011 roku – o 10,7%, przy inflacji na poziomie 4,3%. Niezależnie od proponowanych przez Zarząd podwyżek płac zasadniczych w JSW działa system premii motywacyjnych. Od marca 2012 roku w spółce wypłacana jest premia motywacyjna dla pracowników wykonujących prace w ścianach, przodkach i robotach zbrojeniowo-likwidacyjnych. Z kolei od kwietnia wszyscy pracownicy JSW mają prawo do dodatkowej premii zadaniowej. Premia motywacyjna może zwiększyć wynagrodzenia pracownika nawet o 12%.

mc

JSW w prestiżowym gronie spółek odpowiedzialnych społecznie

JSW notowana w ramach indeksu RESPECT

Jastrzębska Spółka Węglowa, spełniając restrykcyjne kryteria, znalazła się w gronie 20 spółek, które weszły w skład nowego portfela RESPECT. W ramach tego prestiżowego indeksu notowane są spółki zarządzane w sposób zrównoważony i odpowiedzialny społecznie oraz wyjątkowo atrakcyjne pod względem inwestycyjnym.

Spółki notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w ramach indeksu RESPECT poddawane są szczegółowym audytom, powtarzanym co sześć miesięcy. Do indeksu kwalifikowane są spółki charakteryzujące się najwyższą płynnością, będące liderami w zakresie ładu korporacyjnego (corporate governance), ładu informacyjnego i relacji z inwestorami, a także w obszarze działań prośrodowiskowych, społecznych i adresowanych do pracowników.

– Obecność w indeksie RESPECT dowodzi, że JSW spełnia najwyższe standardy w zakresie odpowiedzialnego prowadzenia biznesu – powiedział Jarosław Zagórowski, prezes JSW. – Cieszymy się, że doceniono nasze konsekwentne działania, między innymi na rzecz środowiska naturalnego i społeczności lokalnych. Wejście do indeksu RE-

SPECT jest też doskonałym podsumowaniem naszej rocznej obecności na giełdzie, gdyż pokazuje, że prowadzimy nienaganną politykę w zakresie ładu informacyjnego i relacji z inwestorami.

Indeks RESPECT stanowi realną referencję dla profesjonalnych inwestorów, gdyż daje gwarancję inwestycji w spółki o dużej płynności i najwyższych



standardach zarządzania. Podobne indeksy na światowych giełdach skupiają spółki będące liderami w zakresie etycznego prowadzenia biznesu, ochrony środowiska i szacunku dla praw człowieka. Pierwszym tego typu indeksem był wprowadzony w 1999 roku Dow Jones Sustainability Indexes.

mc



Izabela Olszewska, dyrektor działu Rozwoju Sieci Biznesowej GPW, wręcza Jarosławowi Zagórowskiemu, prezesowi JSW dyplom o przyjęciu do indeksu RESPECT.

JSW wśród najdroższych firm świata

W najnowszym rankingu „Financial Times” najdroższych spółek Europy znalazło się 11 firm z Polski. Do pierwszej pięćsetki trafiła też po raz pierwszy Jastrzębska Spółka Węglowa, którą wyceniono na 3,6 mld dol. W rankingu polskich i zarazem najcenniejszych europejskich firm znalazły się także: KGHM o wartości 9 mld dol., Bank PKO BP wart prawie 13,5 mld dol., Bank Pekao SA wyceniony na niewiele ponad 13 mld dol., BRE Bank (3,8 mld dol.), ING (3,6 mld dol.), który na liście „Financial Times” pojawił się po raz pierwszy, a także Telekomunikacja Polska (ponad 7 mld dol.), Polska Grupa Energetyczna (11 mld dol.), PZU (nieca-

łe 9 mld dol.), PGNiG (7,5 mld dol.) oraz PKN Orlen (5 mld dol.), który spadł w rankingu aż o 82 pozycje.

Natomiast w rankingu 500 najdroższych firm świata pierwsza na liście znalazła się amerykańska firma Apple, która awansowała z miejsca trzeciego. Wycena giełdowa tej firmy to 559 mld dol. Z czołowej pięćsetki świata wypadła jedyna polska firma – Bank PKO BP.

„Financial Times” porównał firmy pod względem ich wyceny rynkowej. Gazeta pomnożyła liczbę akcji przez ich cenę giełdową z 30 marca 2012 r. Firmy inwestycyjne nie zostały uwzględnione. Wyniki zostały przeliczone na dolary.

ab

Przezwyciężyliśmy problemy, wszystko idzie zgodnie z planem

– mówi Czesław Kubaczka, dyrektor KWK Borynia-Zofiówka w rozmowie z Tomaszem Siemieńcem.

Panie dyrektorze do połączenia KWK Jas-Mos z kopalnią Borynia – Zofiówka pozostało pięć miesięcy, jak wyglądają przygotowania do tego procesu?

Postępujemy podobnie, jak przy okazji połączenia kopalni Borynia z kopalnią Zofiówka. Przyjęliśmy taki sam schemat działania. Mamy opracowaną strukturę i schemat organizacyjny nowego trzyruchowego zakładu. Jeśli chodzi o dół kopalni, to Ruchy Borynia, Zofiówka i Jas-Mos będą stanowić jakby odrębną część z dużą samodzielnością i będą kierowane przez naczelników inżynierów. Natomiast te działy, które da się połączyć, zostaną połączone. Podobnie jak to było w przypadku Borynia i Zofiówki, gdzie połączono dział mierniczo – geologiczny, dział bhp i dział zintegrowanego systemu zarządzania. Połączony zostanie również dział ekonomiczny i dział dyrektora pracy.

A jeśli chodzi o połączenie fizyczne, przekopem pod ziemią? Kiedy nastąpi?

Na przełomie II i III kwartału 2013 roku powinno być połączenie wentylacyjne, a nieznacznie później, będzie gotowe połączenie technologiczne z możliwością przekazywania i transportu węgla z Ruchu Jas-Mos na zakład przerobczy Ruchu Zofiówka.

I podobnie jak na Boryni i Zofiówce urobek będzie transportowany raz na zakład przerobczy Ruchu Borynia, a kolejnym razem na Ruch Zofiówka?

Z Jas-Mos będzie trochę inna sytuacja, ponieważ docelowo od roku 2018 węgiel z tego ruchu w całości będzie przekazywany na Ruch Zofiówka.

Z Ruchu Borynia również?

W przypadku Boryni będzie tak, jak do tej pory.

Zakład przerobczy na Ruchu Jas-Mos zostanie zlikwidowany?

Tak. Jak wcześniej mówiłem w roku 2018 całość węgla z Ruchu Jas-Mos będzie przejmowała Zofiówka i w związku z tym zakład przerobczy na Jas-Mosie zostanie odstawiony technologicznie, a urządzenia, które będą się nadawały do wykorzystania trafią do innych zakładów przerobczych.

Oczywiście pracownicy zakładu przerobczego KWK Jas – Mos nie muszą się martwić, że stracą pracę?

Polityka personalna to jeden z najistotniejszych elementów w procesie połączenia kopalni. Tak jak wcześniej, tak i teraz nikt z tytułu połączenia kopalni nie straci pracy. Będziemy się opierać głównie na odejściach naturalnych. Natomiast mniej więcej od roku 2015 w zakładach przerobczych nie będzie przyjęć, bo musimy przygotować miejsca pracy właśnie dla ludzi z kopalni Jas – Mos.

Tak się zastanawiam, po co w ogóle łączyć Jas-Mos z kopalnią Borynia – Zofiówka, skoro i tak te ruchy działają prawie samodzielnie?

Powód jest bardzo prosty. Zasoby kopalni Jas-Mos są czerpiane, a strategia JSW nie przewiduje dalszego rozwoju i udostępniania nowych pokładów. Połączenie kopalni Jas – Mos z kopalnią Borynia – Zofiówka jest uzasadnione ekonomicznie i pozwoli przedłużyć żywotność kopalni, a później Ruchu Jas-Mos do 2022 roku. Połączenie obu zakładów umożliwi wyeksploatowanie części pokładów w filarach granicznych, a w przyszłości również z filarów ochronnych dla zakładu.

Teraz przejdźmy do przyszłości Ruchu Borynia. Spółka ma problemy z władzami Żor w sprawie uzyskania koncesji na złożo „Żory – Warszowice”.

Uczestniczyłem w kilku, jak nie kilkunastu spotkaniach z władzami Żor. Stanowisko prezydenta Żor jest dla



foto.: Piotr Sobczak

mnie niezrozumiałe. Mówienie o wybudowaniu nowej kopalni na terenie gminy i o czerpaniu korzyści z tego tytułu, moim zdaniem jest nieuzasadnione. Wybudowanie nowej kopalni stwarza dużo większe problemy dla społeczności lokalnej. Nowa kopalnia, to emisja wszelkiego rodzaju zanieczyszczeń i hałasu. Nasza propozycja na eksploatację złoża „Żory – Warszowice” opiera się na strukturze już istniejących kopalni, a więc miasto unika tego typu zagrożeń. Eksploatację złoża „Żory – Warszowice” zaprojektowaliśmy w ten sposób, żeby wpływy na powierzchnię były minimalne. Władze Żor obawiają się, że nasza eksploatacja będzie miała zły wpływ na losy specjalnej strefy ekonomicznej, która ma tam powstać, i że potencjalni inwestorzy wystraszają się szkód górniczych i nie przyjdą do Żor. Oczywiście, że nasza eksploatacja będzie wpływać na powierzchnię, ale w bardzo ograniczonym stopniu. Zaplanowaliśmy w tym rejonie pierwszą i drugą kategorię szkód górniczych. Nowe budownictwo bez problemu może się przystosować do

ewentualnych szkód, a istniejące budynki można zabezpieczyć. Jednym słowem, nie ma się czego obawiać. Władze Żor zapominają również o korzyściach, jakie płyną i będą płynąć z tego, że Ruch Borynia będzie istnieć jeszcze przez wiele lat. Kopalnia przede wszystkim daje zatrudnienie, a w związku z tym potencjał nabywczy społeczeństwa jest dużo większy. Istnienie górnictwa daje również możliwość rozwoju zaplecza górniczego. Wiemy, że dla górnictwa pracuje wiele firm i wydaje się, że strefa ekonomiczna powstająca w Żorach mogłaby z tego skorzystać.

Hipotetycznie, w którym roku nastąpi zakończenie fედrowania w Boryni, w przypadku nieuzyskania koncesji na złożo „Warszowice – Żory”?

Oplacalna eksploatacja w Ruchu Borynia jest szacowana do roku 2024. Później sytuacja będzie podobna do tej, z którą mamy do czynienia aktualnie z kopalnią Jas-Mos. Trzeba będzie powoli wygaszać wydobycie w Boryni. Natomiast uzyskanie koncesji na złożo „Warszowice – Żory” po-

zwoli przedłużyć żywotność kopalni przynajmniej do 2040 roku.

Rozumiem, że rozmowy JSW z samorządowcami z Żor są prowadzone?

W dalszym ciągu prowadzimy rozmowy i przekonujemy samorządowców do swoich racji. Choć zdajemy sobie sprawę, że będzie trudno, ponieważ władze Żor chcą zapisać w planie zagospodarowania przestrzennego gminy zapis, który nie dopuszcza żadnej działalności górniczej zarówno na powierzchni, jak i pod ziemią, która powoduje deformację powierzchni. Taki zapis całkowicie zamyka nam drogę do eksploatacji, ponieważ nie ma takiej technologii eksploatacji podziemnych złóż, która nie powoduje oddziaływania na powierzchnię. Jeśli taki zapis znajdzie się w planie zagospodarowania przestrzennego miasta, to oczywiście będziemy korzystać z wszelkich dróg prawnych, które spowodują zmiany tej decyzji.

Wierzę, że w końcu uda się porozumieć z władzami Żor. Wróćmy teraz do najważ-

niejszych inwestycji kopalni Borynia- Zofiówka. Czy wszystkie są realizowane zgodnie z założeniami? Pytam o sztandarową inwestycję, czyli szyb „I Bzie”.

Nasza kluczowa inwestycja po okresie przerwy technologicznej spowodowanej tym, że natrafiliśmy na warunki odmienne od rozpoznanych otworem badawczym w końcu ruszyła i szyb jest już głębiony. Ta kilkumiesięczna przerwa w drążeniu nie spowoduje opóźnienia w eksploatacji złoża „Bzie – Dębina”. W 2017 roku rozpoczniemy eksploatację w północnej części złoża.

Również do 2017 roku ma zostać zmodernizowany zakład przerobczy.

Modernizacja zakładu przerobczego jest prowadzona od kilku lat i zgodnie z planem w 2017 roku zakład osiągnie zdolność przerobczą 17 tysięcy ton na dobę netto. Zakład przerobczy na Zofiówce będzie miał największe zdolności produkcyjne wśród wszystkich kopalni JSW. Mimo drobnych problemów wszystkie zadania inwestycyjne są realizowane zgodnie z planem. ■

Technologia przyszłości

Jedna z najnowocześniejszych w Europie instalacja oczyszczania gazu koksowniczego została uruchomiona w należących do JSW Wałbrzyskich Zakładach Koksowniczych „VICTORIA”



27. lipca br w Wałbrzyskich Zakładach Koksowniczych „Victoria” została uruchomiona instalacja oczyszczania gazu koksow-

giczny został zhermetyzowany i zautomatyzowany. Dzięki tej inwestycji Wałbrzyskie Zakłady Koksownicze „Victoria” spełniają wszystkie aktualnie obowiązujące wymagania dotyczące ochrony środowiska i produkują najwyższej jakości produkty węglowo-

za sprzyjającą rozwojowi naszego zakładu politykę właścicielską, która sprzyja dalszemu rozwojowi i umacnianiu pozycji rynkowej naszej koksowni – powiedział Fryderyk Krukowski, prezes zarządu WZK „Victoria” podczas uroczystego otwarcia



niczego z amoniaku i siarkowodoru wraz z ekologiczną ich utylizacją. Instalacja jest bezodpadowa, bezściekowa i w pełni skomputeryzowana. Cały układ technolo-

giczny. – Jesteśmy świadkami ambitnego programu rozwoju, który pozwoli utrzymać nam konkurencyjność przez wiele lat i pomnoży sukcesy Victorii. Serdecznie dziękuję

instalacji. Instalacja oczyszczania gazu koksowniczego kosztowała 220 milionów złotych, a jej budowa trwała ponad 4 lata.

Wioletta Polak-Bodziony



25 lipca w siedzibie JSW odbyły się spotkania Zarządu Spółki z zarządami i kierownictwami kopalni i spółek zależnych wchodzących w skład Grupy Kapitałowej JSW. Szefowie wszystkich jednostek organizacyjnych prezentowali wyniki za pierwsze półrocze 2012 r.

foto.: Agnieszka Barzycka

To już 50 milionów ton



foto.: Tomasz Siemieniec

Janusz Babczyński (z lewej), zastępca głównego inżyniera przeróbki mechanicznej węgla i jakości produkcji wraz z Bronisławem Pietrkiewiczem, sztygarem oddziałowym oddziału załadunku i zwałowania, przyklejają okolicznościowy plakat.

Budryk

3 sierpnia 2012 roku na biurko dyrektora kopalni Budryk trafił uroczysty raport pracowników, w którym mowa, że właśnie tego dnia o godzinie 13.00 wydobyto na powierzchnię 50-milionową tonę węgla.

– Węgiel został załadowany do wagonu kolejowego i pojechał do Zakładu Wielkich Pieców Arcelor Mittal w Krakowie – mówi Janusz Babczyński, zastępca głównego inżyniera przeróbki mechanicznej węgla i jakości produkcji. 50-milionowa tona trafiła do 60 tonowego wagonu kolejowego, na którym pracownicy przeróbki powiesili okolicznościowy plakat. Po załadunku wagonu, co trwało zaledwie trzy minuty, pociąg odjechał do Krakowa. 50-milionowa tona, to nie tylko 50 milionów ton węgla wydobytych przez pracowników kopalni Budryk, to również 50-milionowa tona załadowana przez jednego człowieka. – Pracuję na Budryku od początku, załadowałem pierwszą tonę wydobytą przez naszą kopalnię i teraz przyszedł czas na załadunek 50 milionowej tony. Do emerytury zdążę załadować jeszcze kilka milionów ton – mówi z uśmiechem



Bronisław Pietrkiewicz, sztygar oddziałowy oddziału załadunku i zwałowania KWK Budryk. W sumie do roku 2077 w KWK Budryk jest do wydobycia jeszcze ponad 200 milionów ton.

toms

Kiedy wydobyto miliony

- 1 milion ton uzyskano w kwietniu 1995 roku,
- 2 milion ton w grudniu 1995 roku,
- 5 milionów ton w czerwcu 1997 roku,
- 10 milionów ton w październiku 1999 roku,
- 20 milionów ton w lipcu 2003 roku,
- 25 milionów ton we wrześniu 2004 roku,
- 40 milionów ton węgla wydobyto w 2009 roku,
- 50 milionów ton węgla wydobyto 3 sierpnia 2012 roku.

Ratownicy z Pniówka z czujnikami bezruchu

Pniówek

Ratownicy z kopalni Pniówek zostali wyposażeni w osobiste sygnalizatory bezruchu i niebezpieczeństwa Bodyguard 1000, które umożliwiają zlokalizowanie ratownika, który podczas akcji ratowniczej np. stracił przytomność. Czujnik bezruchu, ratownicy noszą przypięty do pasa i gdy przez 40 sekund nie wykonają żadnego ruchu, urządzenie wszczyna alarm emitując sygnał świetlny i dźwiękowy. – *Takie urządzenia w znaczący sposób podnoszą bezpieczeństwo pracy naszych ratowników podczas akcji. Oprócz sygnalizacji bezruchu, urządzenie sygnalizuje również przekroczenie 40 stopni Celsjusza temperatury otoczenia* - mówi Jerzy Cepiel, kierownik kopalnianej stacji ratownictwa górniczego na Pniówku. W sumie ratownicy otrzymali 15 nowych czujników. – *Urządzenie jest wielkości telefonu ko-*

mórkowego. Jest łatwe w użyciu i właściwie bezobsługowe. Bateria czujnika przy normalnej pracy wytrzymuje 12 miesięcy, później się ją wymienia. W trybie alarmowym czujnik działa osiem godzin – wyjaśnia Dariusz Golik, pierwszy mechanik w kopalnianej stacji ratownictwa górniczego na Pniówku

W nowe urządzenia wyposażono ratowników, po audycie sprzętu jakim dysponują ratownicy, który został przeprowadzony przez pracowników działu zintegrowanego systemu zarządzania z Leszkiem Hodernym, pełnomocnikiem dyrektora ds. zintegrowanego systemu zarządzania na czele.

– *Tragiczne wydarzenia, które miały miejsce w kopalni Krupiński w maju ubiegłego roku, były inspiracją do podjęcia przez nas wielu działań zapobiegawczych. Zaczęło się od przeprowadzenia audytu doraźnego w kopalnianej*



stacji ratownictwa górniczego – mówi Leszek Hoderny pełnomocnik, a zarazem kierownik akcji na dole. – *Powołałem zespół najlepszych audytorów oraz grupę ekspertów z kopalni mających wiedzę z dziedziny ratownictwa górniczego. Wspólnie z ratownikami przejrzyliśmy sprzęt, jakim dys-*

ponują. Okazało się, że baza sprzętowa jest bardzo dobra, ale na rynku w ostatnim czasie pojawiło się wiele nowego sprzętu dla ratownictwa górniczego. Wspólnie z kierownikiem stacji ratowniczej przedstawiliśmy dyrekcji wnioski. Po akceptacji wiele z nich zostało już wdrożonych, niektó-

re są w trakcie realizacji. Jednym z nich jest doposażenie ratowników w sprzęt ratowniczy, między innymi czujnik bezruchu – dodaje Leszek Hoderny.

Koszt zakupu jednego czujnika to zaledwie 735 złotych. – *W porównaniu z tym, jak bardzo udało się podnieść poziom bezpieczeństwa ratowników biorących udział w akcji, to koszt zakupu tych urządzeń jest śmiesznie niski – mówi Leszek Hoderny.*

Pracownicy działu zintegrowanego systemu zarządzania KWK Pniówek wprowadzili wiele ciekawych, podnoszących bezpieczeństwo rozwiązań. To oni wpadli na pomysł wprowadzenia pomarańczowych hełmów dla pracowników nowoprzyjętych oraz szkolenia pracowników z zasad użycia aparatów uciezkowych w zadymionej komorze.

Tomasz Siemieniec

Dane techniczne osobistego sygnalizatora bezruchu i niebezpieczeństwa Bodyguard 1000

Urządzenie jest wyposażone w sensor ruchu i czujnik temperatury. Po 20 sekundach bezruchu ratownika urządzenie emituje sygnał alarmu wstępnego, aby go wyłączyć wystarczy lekko poruszać urządzeniem. W przypadku, gdy alarm wstępny nie zostanie wyłączony, wtedy po kolejnych ośmiu sekundach urządzenie rozpocznie emitowanie alarmu głównego. Sygnał jest tak głośny, że producent zaleca przy testowaniu użycie środków ochrony słuchu. Dodatkowo emituje sygnał świetlny. Podobnie urządzenie działa po przekroczeniu 40 stopni Celsjusza temperatury otoczenia.

Wymiary: 100x70x40mm

Waga: 230 g z bateriami

Zakres termiczny pracy: od -30 do +60 st. Celsjusza

Czas pracy baterii: minimum 12 miesięcy normalnego użycia (30 minut dziennie w trybie aktywnym). Minimum 8 godzin alarmów. Minimum 2 godziny alarmów przy ostrzeżeniu o niskim stanie baterii.

Co powinien wiedzieć każdy pracownik JSW...

12 zasad bezpieczeństwa przetwarzania informacji

W Jastrzębskiej Spółce Węglowej prowadzony jest projekt, który ma na celu wdrożenie Systemu Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji. W tym przedsięwzięciu pomaga naszej Spółce poznańska firma DGA S.A. Jej pracownicy zakończyli właśnie audyt wszystkich zakładów JSW i po szczegółowej ocenie wyników powstało 12 zasad bezpieczeństwa przetwarzania informacji w JSW. – *Te dwanaście zasad, to nie jest rewolucja. Wielu ludzi od dawna się do nich stosuje, ale są i takie osoby, które nie rozumieją, że ich login i hasło do komputera, jest tylko i wyłącznie ich hasłem i loginem. Zastosowanie dwunastu zasad bezpieczeństwa przetwarzania informacji pozwoli skutecznie chronić informację* – powiedział Tomasz Szała z firmy DGA.

Z zasadami powinni zapoznać się wszyscy pracownicy i współpracownicy Spółki, a kie-

rownictwo powinno zapewnić ich przestrzeganie.

Podstawowe zasady bezpieczeństwa obowiązujące w JSW S.A.

- 1. Zasada prywatności kont w systemach** – każdy zobowiązany jest do pracy w systemach teleinformatycznych na przypisanych jemu kontach. Zabronione jest udostępnianie własnych kont osobom trzecim.
- 2. Zasada poufności haseł i kodów dostępu** – każdy zobowiązany jest do zachowania poufności i nie przekazywania osobom nieuprawnionym udostępnionych jemu haseł i kodów dostępu, w szczególności dotyczy to jego osobistych haseł dostępu do systemów teleinformatycznych i stref chronionych.
- 3. Zasada zamkniętego pomieszczenia** – niedopuszczalne jest pozostawienie

niezabezpieczonego pomieszczenia służbowego, zarówno w godzinach pracy, jak i po jej zakończeniu, jeśli nie pozostaje w nim osoba upoważniona. Zasada nie dotyczy pomieszczeń ogólnie dostępnych. Na zakończenie dnia pracy, ostatnia wychodząca z pomieszczenia osoba, jest zobowiązana zamknąć wszystkie okna i drzwi oraz zabezpieczyć klucze do pomieszczenia.

- 4. Zasada nadzorowanych dokumentów** – po godzinach pracy wszystkie dokumenty stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa powinny być przechowywane w zamkniętych szafach lub szufladach, zabezpieczonych przed dostępem osób nieuprawnionych.
- 5. Zasada czystego biurka** – należy unikać pozostawiania na biurku bez nadzoru, dokumentów stanowiących

tajemnicę przedsiębiorstwa.

- 6. Zasada czystej tablicy** – po zakończonym spotkaniu należy uprzątnąć wszystkie materiały oraz wyczyścić tablice (flipchart, itp.)
- 7. Zasada czystego ekranu** – każdy komputer musi mieć ustawiony, włączający się automatycznie po 5 minutach bezczynności użytkownika, wygaszacz ekranu wyłączany po podaniu hasła. Dodatkowo przed pozostawieniem włączonego komputera bez opieki użytkownicy powinni zablokować go (włączając wygaszacz ekranu) lub w przypadku dłuższej nieobecności wylogować się z systemu.
- 8. Zasada czystego pulpitu i czystego nośnika** – na pulpicie komputera mogą znajdować się jedynie ikony standardowego oprogramowania i aplikacji służbowych

oraz skróty do folderów pod warunkiem, że w nazwie nie zawierają informacji o realizowanych projektach lub klientach. Nośniki typu pendrive mogą być używane do przenoszenia informacji. Jednak po przeniesieniu informacji pliki należy usunąć.

- 9. Zasada czystych drukarek** – informacje drukowane powinny być zabierane z drukarek natychmiast po wydrukowaniu. W przypadku nieudanej próby wydrukowania użytkownik powinien skontaktować się z osobą odpowiedzialną za eksploatację urządzenia.
- 10. Zasada czystego kosza** – dokumenty papierowe, z wyjątkiem materiałów promocyjnych, marketingowych i innych publicznie dostępnych, powinny być niszczone w sposób uniemożliwiający ich odczyta-

nie (w niszczenie, umieszczane w specjalnie przeznaczonych do tego celu pojemnikach, itp.).

- 11. Zasada odpowiedzialności za zasoby** – każdy użytkownik odpowiada za udostępnione jemu zasoby (komputery, oprogramowanie, systemy, konta itp.). Zasoby te przeznaczone są do realizacji celów służbowych. Wykorzystywanie ich do celów prywatnych jest możliwe jedynie w ograniczonym wewnętrznych przepisami zakresie.
- 12. Zasada legalnego komputera** – każdy użytkownik komputera odpowiada za użytkowane przez siebie oprogramowanie i przetwarzane przez siebie treści. Zabrania się instalacji i użytkowania oprogramowania wbrew warunkom licencji. **oprac.: Stanisław Sitek**

Inwestycje na wagę węgla



cy. – Zakupiony sprzęt, na którym pracujemy, nie tylko poprawia efektywność i wygodę pracy, ale przede wszystkim bezpieczeństwo – dodaje.

O ponad 60 % Jastrzębskie Zakłady Remontowe zwiększyły postęp drążenia wyrobisk kamiennych zamieniając wiertarki udarowe na nowoczesne wozy wiertnicze. – *Metoda drążenia wyrobisk kamiennych przy użyciu wozu wiertniczego to obecnie jedna z najnowocześniejszych metod służących poprawie efektywności pracy. Metoda cieszy się dużym zainteresowaniem firm górniczych, a jej stosowanie stanowi o ogromnej przewadze technologicznej nad konkurencją* – mówi Maciej Jankowski, koordynujący sprzedaż wozów wiertniczych w firmie Hydrotech S.A.

Pierwszy wóz wiertniczy zakupiony przez Jastrzębskie Zakłady Remontowe wykorzystywany przy pracach strzałowych, zaczął pracować w czerwcu 2011r. w kopalni Pniówek i efekty były widoczne od razu. – *Jest to strzał w dziesiątkę* – mówi Hieronim Manikowski, instruktor strzałowy z 25 letnim stażem pra-

Podstawowym zadaniem wozu wiertniczego jest wykonywanie otworów zgodnie z metryką strzałową, co pozwala na umieszczenie ładunków wybuchowych, powodujących urabianie twardych skał w czole przodka. Przy zastosowaniu maszyny wiertniczej możliwe jest wiercenie otworów o długości do 2,7 m i średnicy nawet do 60 mm, umożliwiających drążenie wyrobisk górniczych o przekrojach do 25,0 m² z jednej pozycji maszyny. Takie zastosowanie zakupionego sprzętu w skład którego wchodzi m.in. wóz wiertniczy, ładownica boczno – wysypująca, pneumatyczne urządzenie transportowe pozwala na osiągnięcie jednych z najlepszych wyników drążenia wyrobisk kamiennych, których postęp w skali miesiąca sięga powyżej 50 metrów. – *Dotychczasowa najbardziej uciążliwa praca górników zatrudnionych w przodku przy drążeniu wyrobisk kamiennych została zauto-*



matyzowana i skrócona do minimum. Uzyskiwane wyniki 50 m na miesiąc w obudowie V32/12/4 przy normalnych warunkach geologicznych nie należą do rzadkości – mówi Kamil Kępka kierownik punktu pracy.

Czas wykonywania prac wiertniczych za pomocą wozu wynosi do 1,5 godziny, podczas gdy ręczne wiercenie przy użyciu wier-

tarek zajmowało 3 – 4 godziny. Maszyna wiertnicza obsługiwana przez wykwalifikowanego pracownika nie tylko pracuje dwa razy szybciej, ale przede wszystkim pozwala wyeliminować niedogodności związane z wibracjami, jakie odczuwali pracownicy podczas ręcznego wiercenia otworów. – *Jest to skok w przyszłość, a jednocześnie naturalny rozwój techniki drążenia* – mówi Dariusz Kowalczyk, inżynier strzałowy.

Maszynę wiertniczą można stosować w środowiskach zagrożonych wybuchem metanu stopnia „a”, „b” i „c” oraz w wyrobiskach, gdzie występuje niebezpieczeństwo obrywania się skał. Zastosowanie wozów pozwala na zapewnienie większego bezpieczeństwa pracującym w przodku ludziom, którzy bezpośrednio nie są narażeni na urazy spowodowane oberwaniem skał. Podczas wykonywania robót strzałowych przestrzegane są zapisy dotyczące bezpieczeństwa wy-

nikające z metryki strzałowej, w której znajdują się dokładne informacje o rygorach i warunkach prowadzenia robót strzałowych. Nadzór nad przestrzeganiem tych przepisów prowadzi shtygar zmianowy. – *Do zagadnień bezpieczeństwa podchodzimy bardzo poważnie* – mówi Dariusz Kowalczyk. – *Zdajemy sobie sprawę, iż podczas wykonywania robót strzałowych trzeba wykazać się wyobraźnią, która pozwoli przewidywać potencjalne zagrożenia, a tym samym minimalizować ryzyko wypadku* – dodaje.

Obecnie Jastrzębskie Zakłady Remontowe dysponują trzema wozami wiertniczymi, przy pomocy których drążą wyrobiska w kopalniach - KWK Budryk, KWK Pniówek oraz KWK Borynia – Zofiówka.

Do obsługi wozu wiertniczego niezbędna jest wykwalifikowana kadra pracownicza, czyli ludzie, którzy ukończyli kurs operatora wozu wiertniczego i uzyskali właściwe uprawnienie-

nia. Tylko w 2011 roku Jastrzębskie Zakłady Remontowe przeszkoliły 26 osób, z czego 21 obecnie obsługuje maszynę wiertniczą podczas pracy drążenia wyrobisk kamiennych na strzał. – *Jastrzębskie Zakłady Remontowe stale inwestują w podnoszenie kwalifikacji i umiejętności swoich pracowników. Dzięki temu w każdym naszym oddziale pracuje załoga o odpowiednich kwalifikacjach zawodowych, co pozwala efektywnie wykorzystać posiadany sprzęt* – mówi Zbigniew Brudny, Dyrektor ZRG – *Aby utrzymać dobrą pozycję na rynku Jastrzębskiej Spółki Węglowej w zakresie drążenia wyrobisk korytarzowych, Jastrzębskie Zakłady Remontowe planują dalsze zakupy maszyn i urządzeń, gwarantujących osiągnięcie wysokich postępów drążonych przodków oraz zapewniających komfort i bezpieczeństwo zatrudnionej załogi* – dodaje dyrektor Brudny.

Sylvia Długokęcka
zdjęcia: Krzysztof Lisewski



Wcześniej nie zdawałam sobie sprawy z tego, ile chorych dzieci mieszka w Jastrzębiu

- mówi Katarzyna Pastryk, mama 2-letniego Nikodema chorego na rdzeniowy zanik mięśni.

początki...

Kasia zaszła w ciążę, gdy miała 24 lata. - *Byłam załamana* - śmieje się dzisiaj. - *Wydawało mi się, że to za szybko. Prowadziłam szalone życie. Lubiłam się bawić, miałam tylu znajomych. Wydawało mi się, że świat należy do mnie. I wtedy nagle okazało się, że jestem w ciąży. Były wtedy różne emocje - strach, smutek, potem radość, jedna wielka niewiedza. Zadawałam sobie ciągle pytanie, czy podołam, jak to będzie, jaką będę mamą? Jeszcze wtedy nie wiedziałam, że przede mną największa życiowa próba - zastanawia się głośno.*

Kasia jest fryzjerką. Pracuje w zakładzie fryzjerskim na jednym z jastrzębskich osiedli. Klientki ją lubią, uśmiechnięta, ładna, no i świetnie fryzury układa. Kto by tam wiedział, że w domu ma takie problemy. Nigdy tego nie pokazuje.

Tomek Pastryk jest hokeistą, gra w czwartej w Polsce drużynie hokejowej - GKS JKH Jastrzębie. Kumple z drużyny, kiedy dowiedzieli się o problemach zrobili zrzutkę. „Stary, kup coś małemu. To od nas” - powiedzieli mu po jednym z meczy. - *Wzruszyło mnie to wtedy strasznie* - wspomina dzisiaj.

Cała ciąża przebiegała bez żadnych komplikacji. Nikodem urodził się 7 maja 2010 roku. Dostał 10 punktów w skali Apgar. Byli szczęśliwi. Ślub postanowili połączyć z chrzciniami. Było wszystko jak trzeba: suknia, welon, elegancki garnitur, 140 gości, zespół i zabawa do białego rana.

Już nie pamiętają kto pierwszy TO zauważył. Nikodem nie prostuje nóżek, nie jest w stanie oprzeć się stabilnie na podłodze. A przecież dzieci w jego wieku już powinny to robić. Stawiało się go na nóżki i nie

było czuć oporu. Nie chciał stawać... To znaczy... pewnie chciał, ale nie mógł... ciało, nóżki. - *Takie wiotkie jakieś były* - wspominają.

Zaczęły się pielgrzymki po lekarzach. Wszyscy rozkładali ręce. Nikt nie potrafił pomóc. Lekarze mówili: „Jedźcie do kliniki w Katowicach. Może oni zorientują się co jest grane”. Wizytę wyznaczili... za rok.

Udało się wcześniej. Bez znajomości nie byłoby szans. Po trzech dniach pobytu zaczęli Nikodemowi robić badania. Dalej nie wiedzieli co jest dziecku. - *Byliśmy przerażeni. Nic fajnego...nic fajnego* - powtarza cicho Tomasz.

Rozmowa z lekarzem? Krótko: proszę zrobić na własną rękę badania genetyczne. Wtedy zobaczymy co dalej...

- *Jeszcze nigdy nie byłam tak bezsilny. Bałam się. O to, co z nami będzie, co z Niko-*



Nikodem ma 2 lata, mądre oczy i trochę sprawne paluszki w rękach. Uśmiecha się słabo nawet chwilę po tym, jak tata odsysa mu ssakiem ślinę, której nie może przełknąć, bo jego mięśnie są za słabe. Poza tym to straszna gaduła i śmieje się niemal bez przerwy.

Nikodem urodził się zdrowy, dostał maksymalną liczbę punktów w skali Apgar. To podstępna cecha rdzeniowego zaniku mięśni (z ang. SMA - Spinal Muscular Atrophy): dzieci rodzą się pozornie zdrowe, nawet te z najcięższą postacią choroby są bardzo ruchliwe w życiu płodowym. Problemy z pracą mięśni zaczynają się później: u niektórych w pierwszym roku życia, a u innych nawet dopiero po czterdziestym. Na SMA nie ma leku. Jedyna szansa to rehabilitacja, dzięki której jak najdłużej można podtrzymać siłę mięśni.



demem? Czy będzie chodził, biegał... - mówi Tomek Pastryk.

Badania genetyczne zrobili w Dąbrowie Górniczej. Jak to wyglądało? Pobrali krew i znowu kazali czekać. Trzy tygodnie. - *Trzy tygodnie męczarni* - mówi cicho Kasia.

Szperali w internecie, wstukiwali objawy... wyskakiwało - „zanik mięśni”. Szybko gasili komputer i czekali. W końcu przyszły wyniki. Kazali przyjechać osobiście. Dzwonili wcześniej do domu. Odebrała mama Kasi, ale nie chciała im nic mówić...



Możesz pomóc Nikodemowi!

Nikodem wciąż potrzebuje rehabilitacji i sprzętu ułatwiającego codzienne funkcjonowanie - jak chociażby specjalnego leżaka do kąpeli czy urządzenia ułatwiającego oddychanie. Prosimy o pomoc. Każda złotówka cenna.

Wpłaty prosimy kierować na konto: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

Bank BPH S.A. (darowizny w ramach zbiórki publicznej)

61 1060 0076 0000 3310 0018 2660

Tytułem: 16800 - Pastryk Nikodem Stanisław - darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.



diagnoza...

– To był wtorek – mówi Tomek. – Wtorek? – zastanawia się głośno Kasia. – Tak, tak. Na pewno. Wtedy miałem mecz. Nikodem miał 8 miesięcy.

Lekarka powiedziała TO w małym pokoiku. Zaczęła czytać wyniki. Czytała i czytała. – Niczego z tego nie rozumieliśmy. To był jakiś skomplikowany język. Ja tylko pamiętam: „wada genetyczna”... Nic innego do mnie nie docierało – wspomina Tomek. Zapytali wprost: „pani doktor, ale o co chodzi”? Nikoś nie będzie siedział i chodził a choro-

ba jest nieuleczalna – taka jest choroba – usłyszeli. – Nie wiedziałem co zrobić. To był szok. Nie wiem jak dojechaliśmy do domu. W samochodzie była taka przerażająca cisza – wspomina tamten dzień Tomek Pastryk.

Czego wtedy zabrakło? Rozmowy z kimś, kto powie co dalej, gdzie się zgłosić, co to za choroba, jak sobie poukładać teraz życie? – Tych pytań są setki! A my nie wiedzieliśmy nic. Sami musieliśmy się wszystkiego nauczyć. Kiedy zadzwoniliśmy do Warszawy, gdzie mieliśmy nadzieję znajdziemy pomoc – usłyszeliśmy: proszę

nie przyjeżdżać – rehabilitujcie samodzielnie – wspomina Kasia.

Wydorośleli niemal natychmiast. – Wtedy sobie pomyślałem: będziemy walczyć! O każdy dzień, każde popołudnie. Choćby nie wiem co! – mówi Tomek.

rytuały...

Nikodem ma 2 lata. Nie przespał jeszcze ani jednej nocy. Co pół godziny musi być przewracany z boku na bok, bo boli. – Tata obróć – prosi wtedy.

Często go dusi, więc trzeba zaaplikować lekarstwo bezpośrednio do gardła. Spe-

cialnym ssakiem odessać ślinę, oklepać plecy. I rehabilitować, rehabilitować...

Czy myślą czasem o sobie?

– Nie ma czasu – mówią niemal równocześnie. Wszystko jest podporządkowane Nikosowi. Cała rodzina zaangażowała się w pomoc.

urzędy...

Rok temu poznali inną rodzinę z dzieckiem z zanikiem mięśni. Powiedzieli gdzie np. można kupić sprzęt rehabilitacyjny, na co uważać, co kupić do domu, jak dostać dofinansowanie do

biletów autobusowych i do jakiej fundacji się zapisać. O wszystko trzeba błagać. Ze wszystkiego się tłumaczyć. Czasem przychodzi załamanie. Jak wtedy, gdy urzędniczka nie wydała zaświadczenia o niepełnosprawności Nikosia, które pomogłoby otrzymać dofinansowanie z urzędu miasta w wysokości... 150 zł. Według urzędniczki Nikoś nie potrzebuje opieki 24 godziny na dobę – Kasia pochyła głowę a łzy płyną po policzkach, jak grochy. Odwołali się. Wyżej już nikt nie miał wątpliwości co TO za choroba. Dofinansowanie dali.

przyszłość...

Myślicie o przyszłości? Nie – mówią niemal natychmiast. – Żyjemy tu i teraz i cieszymy się każdym dniem spędzonym razem. Uwielbiam te momenty kiedy razem budzimy się w łóżku. Wtedy myślę: Panie Boże, mogło być gorzej. Dziękuję ci, że my mamy kontakt ze swoim dzieckiem. Możemy z nim pogadać. Słyszymy: „mama, tata”. Jest coś piękniejszego? To jest ważne! – Tomek uśmiecha się szeroko.

A odczuwacie bezsilność? – Może czasem...

Agnieszka Barzycka
zdjęcia: Agnieszka Materna



Przyjdź na festyn!

W najbliższą niedzielę 12 sierpnia w Parku Zdrojowym w Jastrzębiu Zdroju odbędzie się festyn charytatywny, z którego dochód zostanie przeznaczony dla Nikodema Pastryka i 4-letniego Bartosza Mazura również z Jastrzębia-Zdroju chorującego na wirusowe zapalenie mózgu. W programie m.in. kon-

cert orkiestry dętej, zespołów Midnight Express z Krakowa i Desperados. Na dzieci czekają także liczne atrakcje m.in. pokazy walk rycerskich, tańca nowoczesnego, gigantyczne dmuchańce do zabawy. Dzieciaki będą miały okazję zobaczyć samochody policyjne i strażackie. W trakcie festynu wolontariusze będą zbierali do

puszek datki dla Nikosia i Bartosza, oprócz tego będzie możliwość wzięcia udziału w aukcji charytatywnej, z której dochód będzie przeznaczony na rzecz obydwu chłopców.

Początek imprezy o godz. 15:00. Serdecznie zapraszamy!

Kopalnie JSW wykorzystują nawet 87% metanu ujmowanego podczas wydobycia węgla

JSW liderem w wykorzystaniu metanu

Kopalnie Jastrzębskiej Spółki Węglowej wykorzystują dla celów gospodarczych nawet 87% metanu ujmowanego podczas wydobycia węgla. JSW jest od dawna liderem w zakresie gospodarczego wykorzystania metanu i stosowaniu najbardziej nowoczesnych instalacji do tego celu.

Metan jest palnym gazem, powstającym głównie w wyniku rozkładu szczątków roślinnych. W przyrodzie towarzyszy złożom ropy naftowej i węgla kamiennego. Uwalniający się podczas wydobycia węgla metan – w zetknięciu z powietrzem – zwłaszcza z tlenem – tworzy wybuchowe mieszaniny. Dlatego wybuchy metanu oraz pożary powstałe od zapalonego metanu należą do najczęstszych przyczyn katastrof górniczych. Metan stanowi nie tylko śmiertelne zagrożenie dla pracujących pod ziemią górników, ale jest też ponad dwudziestokrotnie bardziej szkodliwy dla atmosfery niż dwutlenek węgla.

Kopalnie JSW są od dawna liderem w wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii do odzyskiwania metanu i wykorzystywania go do

skojarzonej produkcji energii elektrycznej i ciepła. W samym I półroczu tego roku stacje odmetanowania w kopalniach JSW ujęły 61,4 mln metrów sześć. czystego gazu, z czego 53 mln metrów sześć. zużyto do produkcji energii.

Nasze kopalnie zaliczane są do najwyższej kategorii zagrożenia metanowego. Dlatego od lat JSW stosuje najnowocześniejsze technologie mające na celu zapewnienie pełnego bezpieczeństwa pracownikom.

JSW odnosi na tym polu wielkie sukcesy, ponieważ metan nie jest dla nas jedynie źródłem zagrożenia, ale także cennym paliwem. Wyprodukowane z metanu energia elektryczna, ciepło i chłód wykorzystywane są na potrzeby własne kopalni, co pozwala ograniczyć zakup energii elektrycznej od dostawców zewnętrznych.

W Grupie JSW metan jest stosowany w elektrociepłowniach „Zofiówka” i „Moszczenica”, które wykorzystują to paliwo do współspalania w kotłach energetycznych. Metan jest wykorzystywany również



foto: Tomasz Siemieniec

Najnowsze dwa silniki gazowe zostały uruchomione w kopalni Krupiński w ubiegłym roku.

w silnikach gazowych. Aktualnie w kopalniach JSW pracuje 13 silników gazowych o mocach elektrycznych od 1,8 MW do 4,0 MW, co daje łącznie 36 MW mocy elektrycznej i 39,3 MW mocy cieplnej. Najnowsze dwa takie silniki o mocach po 2,0 MW zostały uru-

chomione w kopalni Krupiński w ubiegłym roku. Warto zaznaczyć, że w tej samej kopalni pierwszy tego typu silnik został uruchomiony w grudniu 1997 roku, a więc niemal 15 lat temu. Wszystkie silniki w ubiegłym roku zużyły 48,8 mln m³ metanu, dając pro-

dukcję ponad 257 tys. MWh energii elektrycznej i ponad 600 tys. GJ ciepła.

Dodatkowe korzyści niosą z sobą także efekty ekologiczne gospodarczego wykorzystania metanu wynikające z ograniczenia emisji tego gazu do atmosfery. Przykla-

dem może być silnik gazowy pracujący w kopalni „Borynia”, który wygenerował zredukowane jednostki emisji tzw. ERU. Tylko w pierwszym półroczu 2012 roku sprzedano je japońskiej firmie za kwotę 321 tys. euro.

kjb

SEJ rozwija współspalanie biomasy

Zakończono próby spalania biomasy w komorach paleniskowych kotłów OP-140 w Elektrociepłowni Zofiówka, należącej do Spółki Energetycznej Jastrzębie. Instalacja została sprawdzona w trakcie pracy.



– Podczas prób testowaliśmy pięć rodzajów biomasy. Spalaliśmy pellet z łuski słonecznika, wierzby energetycznej, słomy, pellet drzewny oraz z otrębów pszennych. Ze względu na jednorodność i brak zanieczyszczeń najlepiej spalał się pellet z łuski słonecznika – mówi Zbigniew Sienkiewicz, dyrek-

tor Elektrociepłowni Zofiówka. W trakcie prób spalania poszczególnych rodzajów biomasy, firma Energopomiar z Gliwic badała poprawność ich współspalania z węglem i metanem. Wykonanie pomiarów w trakcie ruchu próbnego było konieczne, aby pozyskać dane do przygotowywanego wniosku o zmianę koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej, z którym Spółka Energetyczna Jastrzębie wystąpi do Urzędu Regulacji Energetyki i na tej podstawie będzie ubiegała się

o przyznanie Zielonych Certyfikatów. Spalanie biomasy to nowa sytuacja dla firmy, która do tej pory nie kupowała paliw z innych źródeł niż JSW. Szacunkowo Spółka będzie spalać do 60 tys. ton biomasy rocznie, co oznacza, że spali prawie 45 tys. ton węgla mniej, ale dzięki temu ograniczy emisję CO₂ o 90 tys. ton rocznie. Zmniejszy się także emisja dwutlenku siarki i dwutlenku azotu, ponadto Spółka nie będzie musiała wносить opłaty zastępczej.

Renata Ziaja-Łysakowska



foto: Agnieszka Materna

Nowe sekcje dla Budryka

Firma Famur zawarła z Jastrzębską Spółką Węglową umowę na dostawę 65 sekcji fabrycznie nowej obudowy zmechanizowanej dla kopalni Budryk. Wartość netto umowy wynosi 14.848.000 zł. Termin wykonania przedmiotu umowy określono na 90 dni od daty jej podpisania. Od 30 marca 2012 r. do 20 lipca 2012 roku spółki z grupy Famur zawarły z Jastrzębską Spółką Węglową umowy o łącznej wartości 49.784.760 zł.

toms

JSW przekazała samorządom 220 mln zł

Dzięki działalności Jastrzębskiej Spółki Węglowej do samorządów trafiło w 2011 roku ponad 220 mln zł w formie podatków i opłat. Dodatkowo 12,4 mln złotych JSW przeznaczyła na wspieranie medycyny, edukacji i sportu w regionie. Część tej sumy przekazała na działalność dobroczynną. Rocznie Spółka wydaje również ponad 100 mln złotych na ochronę środowiska. Pieniądze przedsiębiorstw górniczych są znaczącym źródłem dochodów nie tylko budżetu państwa, ale i lokalnych samorządów. Gminy mają prawo między innymi do podatku od nieruchomości, opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów i części opłaty eksploatacyjnej.

W 2011 roku Jastrzębska Spółka Węglowa przekazała na konta samorządów niemal 87,8 mln złotych podatku od nieruchomości i środków transportowych, prawie 3 mln złotych opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów, 5,8 mln podatku od czynności cywilnoprawnych i prawie 15,2 mln złotych opłaty eksploatacyjnej. Droga pośrednią – w ślad za pracownikami firmy – do gmin wraca część podatków dochodowych wpłaconych przez spółkę do budżetu państwa za po-

średnictwem urzędu skarbowego. Gminy mają prawo do 39 procent udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych oraz 6,71 procent udziału w podatku dochodowym od osób prawnych. Są to kwoty niebagatelne, gdyż w 2011 roku podatek dochodowy od osób prawnych wyniósł 510,7 mln złotych, a podatek dochodowy od osób fizycznych - 191,8 mln złotych. Pieniądze z JSW trafiają do 20 samorządów. Najwięcej pieniędzy trafia do Jastrzębia-Zdroju, Pawłowic i Suszca, gdyż pod tymi miejscowościami prowadzona jest intensywna eksploatacja węgla. Działalność górnicza w Polsce jest regulowana przede wszystkim trzema ustawami: Prawem geologicznym i górniczym, Prawem ochrony środowiska i Ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, do których JSW ściśle się stosuje, przeznaczając na zapobieganie i likwidację szkód górniczych na terenach, na których prowadzi eksploatację, dziesiątki milionów złotych rocznie. W roku 2008 wydała na ten cel 57,5 mln złotych, w 2011 roku - 85,6 mln złotych, a w tym roku przewiduje że wydatki zamkną się kwotą w wysokości niemal 93 mln złotych. Obowią-

kiem przedsiębiorcy górniczego jest naprawienie szkody poprzez przywrócenie stanu poprzedniego, a gdy jest to niemożliwe lub koszty raziąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody jej naprawa następuje poprzez zapłatę jednorazowego odszkodowania. Wielkości szkody nie wyceniają pracownicy kopalni tylko niezależni rzeczoznawcy, którzy dokonują tego zgodnie z obowiązującymi ich standardami i procedurami. I nie chodzi tu tylko o same domy, ale także o grunty rolne i leśne, ponieważ kopalnia wypłaca odszkodowanie także za straty w zasiewach i płonach. O wypłatę pieniędzy nie trzeba z JSW walczyć w sądzie, gdyż ponad 98 procent napraw odbywa się w drodze ugody zawartej między kopalnią a właścicielem nieruchomości. Niecałe 2 procent spraw, które trafia do sądu, jest niewielkim odsetkiem, biorąc pod uwagę o jak ważne i budzące emocje sprawy chodzi.

- *Zawsze staramy się wypracować kompromis, który pozwala godzić interesy największego pracodawcy i przedsiębiorcy w regionie z interesami i poczuciem bezpieczeństwa mieszkańców gmin. Mają oni prawo niepokoić się o swo-*



fot.: Agnieszka Materna

ją przyszłość i wyrażać obawy co do skutków planowanych przez nas inwestycji, ale samorządy nie powinny blokować rozwoju firmy mającej tak duże znaczenie dla gospodarki. Bez inwestowania w nowe złoża Spółka będzie musiała ograniczyć wydobycie, a to oznacza likwidację tysięcy miejsc pracy. Zasady uzyskiwania koncesji na wydobycie kopalni są ściśle określone prawem i na każdym etapie przygotowywania dokumentacji analizowane są zagadnienia związane z ochroną środowiska naturalnego. Nic też nie dzieje się bez wiedzy gminy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami plany ruchu zakła-

dów górniczych są opiniowane przez wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast – podkreśla Andrzej Tor, zastępca prezesa JSW ds. technicznych.

Pewną rekompensatą dla gmin za uciążliwość eksploatacji węgla dla środowiska są dodatkowe dochody i miejsca pracy dla mieszkańców. W blisko stutysięcznym Jastrzębiu-Zdroju trudno o rodzinę, która nie byłaby w jakiś sposób związana z górnictwem. Po chudych latach 90. i redukcjach zatrudnienia, kopalnie JSW znów przyjmują pracowników, którzy są mieszkańcami nie tylko okolicznych, ale także oddalonych o 100 kilometrów gmin powiatu żywiec-

kiego. Największą część załogi stanowią mieszkańcy Jastrzębia-Zdroju, gdzie jest zameldowanych 28,79 procent pracowników spółki, potem Żor (10,17 procent pracowników) i Pawłowic (8,15 procent pracowników). Jastrzębska Spółka Węglowa – poczynając od 2004 roku - przyjmuje do pracy rocznie od 612 do 2443 osób (rekordowy 2008 rok). W ubiegłym roku przyjęła 1423 osoby. Jastrzębska Spółka Węglowa zatrudnia ponad 22,8 tys. pracowników, natomiast zatrudnienie w całej Grupie JSW kształtuje się na poziomie niemal 30 tys. osób.

kjb

Zarząd

Jastrzębskiej Spółki Węglowej Spółki Akcyjnej

z siedzibą w Jastrzębiu – Zdroju /44 – 330/

Al. Jana Pawła II 4

informuje, iż do dnia 20 sierpnia 2012 r.

Umowy nieodpłatnego nabycia akcji serii „A”, serii „C” i serii „D” JSW S.A. będzie można zawierać

w Punktach Obsługi Klienta Domu Maklerskiego PKO Bank Polski S.A. znajdujących się w:

- 1) **Jastrzębiu - Zdroju** - Punkt Obsługi Klienta Domu Maklerskiego PKO Bank Polski, Oddział 1 w Jastrzębiu- Zdroju, al. Piłsudskiego 31, w godzinach od 8.00 do 16.00,
- 2) **Katowicach** - Punkt Obsługi Klienta Domu Maklerskiego PKO Bank Polski Oddział 2 w Katowicach, ul. Warszawska 7, w godzinach od 8.30 do 18.00,

Umowę nieodpłatnego nabycia akcji serii „D” JSW S.A. będzie można zawrzeć ponadto w Punkcie Obsługi Klienta Domu Maklerskiego PKO Bank Polski S.A. znajdujący się w Sosnowcu - Punkt Obsługi Klienta Domu Maklerskiego PKO Bank Polski w Sosnowcu (41-200), ul. Kilińskiego 20, w godzinach od 8.30 do 18.00 z wyłączeniem obsługi spadkobierców.

Informacje dotyczące zawierania umów nieodpłatnego nabycia akcji JSW S.A. po dniu 20 sierpnia 2012 r. zostaną podane w późniejszym terminie.

Osoby zgłaszające się w celu zawarcia umowy nieodpłatnego nabycia akcji powinny mieć ze sobą ważny dowód osobisty lub paszport.

W przypadku braku możliwości osobistego stawiennictwa osoba uprawniona może wyznaczyć pełnomocnika do zawarcia umowy, złożenia stosownych oświadczeń oraz dokonania innych czynności niezbędnych do nabycia akcji. Wzór pełnomocnictwa można uzyskać w miejscach podpisywania umów.

Uwaga !!!

Pełnomocnictwo musi być sporządzone w formie aktu notarialnego lub w formie pisemnej z podpisem poświadczonym notarialnie, bądź też w formie aktu notarialnego lub z podpisem poświadczonym przez pracownika Domu Maklerskiego PKO BP. W przypadku gdy pełnomocnictwo zostało wystawione za granicą powinno być uwierzytelnione albo poświadczony przez polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne lub urząd konsularny, możliwe jest przyjęcie pełnomocnictwa opatrzonego apostille, a dokumenty sporządzone w języku obcym, przetłumaczone na język polski przez tłumacza przysięgłego.

Spadkobiercy uprawnionych pracowników mogą zrealizować prawo do nieodpłatnego nabycia akcji, o ile przedstawią prawomocne postanowienie sądu o nabyciu spadku lub zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia sporządzony przez notariusza. Informacje szczegółowe można uzyskać pod numerem infolinii Domu Maklerskiego PKO BP - 81 535 60 40.

Dzieci mają głos

Zapytaliśmy dzieci z przedszkola nr 20 w Jastrzębiu-Zdroju o to, co wiedzą o olimpiadzie i jej symbolach oraz w jakich dyscyplinach sportowcy walczą o medale? **oprac.: Justyna Iwaniszczuk**



Agnieszka Minkowska – *Jak ktoś wygra, to dostaje medal. Medal olimpijski ma wstążkę i takie kółeczko i tam ma narysowane: pierwszy. Medal może być srebrny albo złoty.*



Bartek Wieczorek – *Olimpiada trwa długo, bo jest dużo zawodników. Oni walczą o puchar i o medal. Każdy chce być pierwszym zawodnikiem. Grają też siatkarze, a siatkarz to jest taki ktoś, kto broni siatki i łapie piłkę. Na boisku gra osiem siatkarzy. W siatkówce odbija się piłką, a jak spadnie na ziemię to jest jeden punkt.*



Modesta Grzymkiewicz – *Olimpiada jest też zimą. Zimą można rzucać się kulkami śniegowymi. Na desce z góry się jeździ i na sankach, ale ja lubię jeździć na rowerze i biegać. Tylko tata musi nam naprawić rowery, bo mamy zepsute.*



Oliwia Grzymkiewicz – *Mój dziadek ogląda olimpiadę. Żeby być na olimpiadzie, trzeba być takim dobrym sportowcem. Na olimpiadzie są sportowcy z całego świata. Olimpiada trwa długo, bo jest dużo zawodników.*



Oskar Gancarz – *Na olimpiadzie jest znicz. Znicz olimpijski wygląda jak ogień i jest duży. Dzieci nie mogą go dotykać, bo można się oparzyć.*



Ala Dziadek – *Olimpiada to taki wyścig rowerowy. Mogą być też wyścigi wyścigowe. To są takie wyścigi, że wyścigówki się wyścigują. Sama lubię rowerować.*

Fot.: Agnieszka Materna

Sukcesy młodych muzyków

Od 6 do 9 lipca 2012 roku trio fletowe z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Jastrzębiu-Zdroju, którą wspiera JSW, wzięło udział w IV Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym w Bratysławie.

Młode flecistki: Dominika Pilis, Hanna Hojka oraz Nina Polczyk okazały się najlepsze spośród wykonawców w kategorii zespoły kameralne do 21 lat, zdobyły też największą liczbę punktów, co dało im I miejsce.

Jastrzębskie flecistki są uczennicami kolejno trzeciej, czwartej oraz piątej klasy fletu dr Aldony Ślusarz, pod której kierunkiem zostały przygoto-

wane do konkursu.

Do tej pory na liście osiągnięć zespołu, znalazły się m.in.:

- III miejsce na XIV Festiwalu Kameralnych Zespołów Instrumentów Dętych Szkół Muzycznych II stopnia w Tarnowskich Górach – 2010
- I miejsce z wyróżnieniem na 59 Europejskim Konkursie Muzycznym w Nerpelt (Belgia) – 2011
- III miejsce na Międzynarodowym Konkursie Fletowym w Jastrzębiu-Zdroju – 2012
- III miejsce na Przeglądzie Dętych Zespołów Kameralnych Szkół Muzycz-

nych II stopnia w Bytomiu – 2012.

Uczennice zdobywają osiągnięcia nie tylko w grze zespołowej, ale również solowej.

Uczestnicy konkursu w Bratysławie byli oceniani przez wybitnych muzyków zasiadających w gremium międzynarodowego jury z Włoch, Belgii, Francji, Holandii, Słowacji oraz Węgier.

Program występu konkursowego zawierał utwory zróżnicowane pod względem charakteru oraz stylu, a były to: J. J. Quantz – „Sonata”, A. Tchérenpine – „Trio”, oraz H. Tomasi – „Trois pastorales”. Gratulujemy. ■



fot.: ARC PSM

Wygrali w Austrii

Sukces Młodzieżowej Orkiestry Dętej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Jastrzębiu-Zdroju.

Od 10 do 15 lipca 2012 roku odbywał się Międzynarodowy Konkurs Orkiestr Dętych w Schladming (Austria), w którym wzięło udział 28 orkiestr z Austrii, Belgii, Polski, Czech, Chin, Japonii, Tajwanu, Mali, Korei, Holandii, Niemiec, Hiszpanii, Słowenii oraz Słowacji.

Polskę reprezentowa-

ła Młodzieżowa Orkiestra Dęta Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Jastrzębiu-Zdroju pod dyrekcją dr. hab. Stanisława Śmietany. Konkurs był konfrontacją wykonawczą dla orkiestr dętych w czterech kategoriach, zróżnicowanych pod względem liczebności muzyków.

Jastrzębska orkiestra z 42 instrumentalistami, została przez organizatorów, podzielona do grupy D.

Zespół w swojej kategorii zdobył I miejsce, a w klasyfikacji ogólnej konkursu – II miejsce.

Za najlepiej wykonany utwór obowiązkowy, orkiestra otrzymała nagrodę - trąbkę. ■

Uśmiechnij się :)

Zygmunt i Regina postanowili pójść do opery. Ubrali się odświętnie: on w garnitur, ona w suknię wieczorową. Stanęli w kolejce po bilety. Słyszą jak przed nimi ktoś zamawia:

- *Tristan i Izolda. Dwa bilety poproszę.*

Po chwili Zygmunt mówi do kasjerki:

- *Zygmunt i Regina. Dla nas też dwa.*

Spotykają się koledzy:

- *Stasiu, co tam w pracy?*

- *A nic... W zeszłym tygodniu nasz szef utknął w windzie.*

- *I co zrobiliście?*

- *Nic. Ciągłe się zastanawiamy.*

Mąż mówi do żony:

- *Wieczorem idziemy na Jezioro Łabędzie.*

Przed wyjściem spostrzega, że żona zgarnia resztki chleba do torebki.

- *Po co Ci te okruszki..? - pyta.*

- *No... dla łabędzi.*

- *Głupia, przecież Jezioro Łabędzie to balet!*

- *Taaak? A jak szliśmy na Wesele Wyspiańskiego, to kto wziął pół litra?!*

Hrabia z Janem pojechali na polowanie. Po drodze na rozgrzewkę wypili strzeżeniennego. Widzą jelenia. Hrabia wypalił i nie trafił. No to wypili jeszcze raz. Znow widzą jelenia. Hrabia znow wypalił i nie trafił. Znowu wypili. Jadą dalej i widzą jelenia.

- *Hrabio, może teraz ja spróbuję?*

- *Dobrze Janie.*

Jan strzelił i jeleni padł.

- *Janie jak to zrobiłeś?*

- *Trzeba celować w środek stada...*

Humor z zeszytów:

Słowianie mieszkali w drewnianych domach, z których dym wychodził mniejszymi, a Słowianie większymi otworami.



Fot.: Piotr Sobczak

Spółka Energetyczna „Jastrzębie” S.A. z sukcesem funkcjonuje na rynku gospodarczym od szesnastu lat. Swoją strukturą obejmuje cztery elektrociepłownie: „Moszczenica”, „Zofiówka”, „Pniówek” i „Suszec”. Posiada doświadczenie w produkcji energii elektrycznej, ciepłej, sprężonego powietrza i chłodu. Jako pierwsza w Polsce zbudowała i uruchomiła Skojarzony Układ Energetyczno-Chłodniczy połączony z centralną klimatyzacją KWK „Pniówek”, oraz rozpoczęła produkcję energii w skojarzeniu (15 czerwca 2000 r.). Jest krajowym liderem w redukcji metanu do atmosfery. Zagospodarowuje 80 000 000 m³ CH₄ /rocznie, dzięki czemu ogranicza emisję CO₂ na poziomie 1 050 000 ton/rocznie, czym przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa pracy górników. Ogranicza zagrożenie metano-

we oraz poprawia komfort ich pracy. Największa w Polsce Instalacja Trójgeneracji wytwarza: 8,7 MW – chłodu; 10,3 MWe – energii elektrycznej; 10,2 MWT – ciepła. SEJ rozpoczęła szereg inwestycji, m.in. 29 września 2011 r. podpisała w Ministerstwie Skarbu Państwa umowę kupna 85% akcji Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Jastrzębiu-Zdroju, czym zapoczątkowała powstanie przedsiębiorstwa o zasięgu regionalnym, a 6 października 10-letnią umowę z Koksownią Częstochowa Nowa, w ramach której wybuduje elektrociepłownię o mocy 3 MW. Będzie to pierwszy w kraju i trzeci w Europie projekt wykorzystujący silnik tłokowy opalany gazem koksowniczym. Planowana jest również budowa bloku fluidalnego CFB 70 w EC „Zofiówka”. www.sejsa.pl

KRZYŻÓWKA Z NAGRODAMI

Poziomo:

- 1 – domena alpinisty.
- 7 – państwo.
- 8 – Beata, solistka Bajmu.
- 9 – kołderka niemowlaka.
- 10 – dawniej KWK „Manifest Lipcowy”.
- 11 – hebel lub maszyna stosowana w górnictwie głębinowym.
- 14 – hełm górniczy.
- 16 – efekt wypadku, trauma.
- 18 – wysoki lub niski wody.
- 19 – odbierak prądu.
- 21 – willa i muzeum Szymanowskiego w Zakopanem.
- 22 – kumka w stawie.
- 24 – kliknięcie bądź pstryknięcie, naciśnięcie klawisza myszy.
- 28 – wesołe miasteczko.
- 29 – łabędzi lub koloraturowy.
- 30 – płatanina dróg i przejść.
- 31 – zmienny zwyczaj.

32 – szycha w kopalni.

Pionowo:

- 2 – budynek z klepiskiem.
- 3 – stała kontrola, piecza.
- 4 – wytwórca nakryć głowy.
- 5 – kładziony na sylabę.
- 6 – Wielki Duch Indian.
- 11 – płytki szybk poszukiwawczy w kopalni.
- 12 – fakty, konkrety.
- 13 – szyna kolejowa gwarowo.
- 14 – Kościuszki lub Wandy w Krakowie.
- 15 – japońskie auto.
- 17 – górnik zatrudniony przy transporcie urobku.
- 20 – karetka pogotowia.
- 23 – kopalnia węgla koksującego w Jastrzębiu-Zdroju.
- 25 – przenośny komputer.
- 26 – laska alpinisty.
- 27 – rozbijany na biwaku.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35 utworzą rozwiązanie - aforyzm oraz nazwisko jego autora.

Prawidłowe rozwiązania prosimy przesyłać na adres:

Jastrzębska Spółka Węglowa S.A.,
Al. Jana Pawła II 4, pok. 406.
44-330 Jastrzębie-Zdrój

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki: **Górnik ma czarną skórę, ale złote serce.** O odebranie nagród prosimy: Edytę Marek ze Skrzyszowa, Mirosława Droś z Pawłowic oraz Bronisława Tomaszek ze Skoczowa. Gratulujemy! Odbiór nagrody prosimy ustalić telefonicznie, tel. 32 756 4479 w godzinach od 7 do 15.

1	2		3	4		5	6			
		6	35	12						
	33					7				10
8										
			26	29		9				25
	20		8							
10						11				19
						11		12		13
14		15		16						
	21			4				14		31
	34		17							
18					19					
	2			24		7				16
				20						
			21				22		23	
	23								32	
24	25		26			27				
		13		28	28					
29										22
	30		17		15					
				30						
						3			9	
31										
		1								
			32							
						18			5	

Najlepsi będą trenować w jednej drużynie

Najbardziej utalentowani młodzi siatkarze z całej Polski od początku nowego sezonu będą szkolić się u boku największych gwiazd Jastrzębskiego Węgla. Pod patronatem Jastrzębskiej Spółki Węglowej rusza Akademia Talentów Jastrzębskiego Węgla. Główną bazą szkoleniową projektu będzie hala Klubu Sportowego w Szerokiej.

Od początku lipca trwa nabór do Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla. Miejsca są ograniczone, a możliwość zdobywania doświadczenia siatkarzkiego u boku siatkarzy takich jak Michał Łasko czy Michał Kubiak będzie miało jedynie kilkudziesięciu młodych siatkarzy z całej Polski. – *Nabór jest już w końcowej fazie, mimo to zainteresowanie jest duże, a zgłoszenia ciągle napływają* – przyznaje Zdzisław Grodecki, prezes Jastrzębskiego Węgla. W trakcie naboru wyłonionych zostanie około trzydziestu najbardziej utalentowanych chłopców pomiędzy szesnastym a osiemnastym rokiem życia.

Projekt wpisuje się w długoterminową strategię Jastrzębskiego Węgla oraz strategię wizyjową Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Akademia ma odnowić działalność szkoleniową klubu sportowego Jastrzębie Borynia oraz rozwinąć działalność edukacyjną Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego. Koncepcja udoskonalania edukacji siatkarzkiej składała się z kilku etapów: *W oparciu o szkolenie w KS Jastrzębie Borynia stworzyliśmy w Jastrzębiu Szkołę Mistrzostwa Sportowego, jej powstanie umożliwiło nam wdrożenie projektu Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla* – mówi Zdzisław Grodecki. Przedsięwzięcie zakłada ścisłą współpracę z Zespołem Szkół Mistrzostwa Sportowego, której

uczniowie będą adeptami Akademii. Edukacja młodych siatkarzy nie będzie ograniczona jedynie do zajęć w Szkole Mistrzostwa Sportowego – *Na terenie Akademii przewidziano salę do nauki, w której dwa lub trzy razy w tygodniu będą się odbywać zajęcia* – mówi Grodecki.

Inicjatywa jest nowym rozwiązaniem jeśli chodzi o szkolenie młodych sportowców. Organizatorzy chcą zagwarantować młodym siatkarzom wszystko, co niezbędne do profesjonalnego treningu oraz systematycznego rozwoju siatkarzskich umiejętności. Na Talenty czeka profesjonalne zaplecze treningowe – wyposażona w nowoczesne oświetlenie hala, zmodernizowana siłownia, sauna oraz pokoje przeznaczone do fizjoterapii. Nad rozwojem i doskonaleniem umiejętności członków Akademii czuwać będą uznani specjaliści, w sztabie szkoleniowym znajdą się między innymi doświadczeni fizjoterapeuci oraz trenerzy przygotowania fizycznego. Stanowisko głównego trenera Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla objął Jarosław Kubiak. W ramach projektu młodzi siatkarze będą brać udział w różnorodnych rozgrywkach siatkarzskich. – *Członkowie Akademii będą grać w trzeciej lidze i Młodej Lidze, zgłosimy również cztery drużyny juniorów oraz trzy kadetów* – wylicza prezes Jastrzębskiego Węgla. Część tre-

ningów uczniów Akademii będzie połączonych z treningami seniorskiej drużyny Jastrzębskiego Węgla. Młodzi siatkarze będą mogli inspirować się doświadczeniem największych gwiazd jastrzębskiej siatkówki, trenując u ich boku.

Z przekształconych na potrzeby internatu pomieszczeń hotelu klubowego będzie korzystać dwudziestu sześciu uczniów. W kilkunastu pokojach mieszkalnych prowadzone są prace remontowe, a dostosowanie ich m.in. do wzrostu siatkarzy wymaga niemal nadzwyczajnych rozwiązań.



Siłownia zostanie jeszcze doposażona – mówi Zdzisław Grodecki, prezes Jastrzębskiego Węgla.



W hali zamontowano nowe oświetlenie.

Jak przystało na lokum drużyny siatkarzkiej szczególną uwagę poświęcono łóżkom, które mają aż 2 metry 20 centymetrów! – *Zależy nam na zapewnieniu uczniom najlepszych warunków. Pokoje dla nich będą gotowe już piętnastego sierpnia, zaś młodzi siatkarze wprowadzą się dziewiętnastego sierpnia. Prace remontowe są w toku, na pewno zdążymy na czas* – zapewnia

prezes klubu.

Modernizacja obiektu odbywa się stopniowo: w 2011 odnowiono fasadę hali sportowej w Szerokiej, niedawno we wnętrzu hali zamontowano nowoczesne i wydajne oświetlenie. Aktualnie dobiega końca remont części mieszkalnej hotelu – pokoiów dla uczniów, stolówki oraz klasy, w której będą się odbywać zajęcia. W najbliższym czasie zakończą się prace w dolnej części budynku, do użytku oddane zostaną pokoje dla trenera, szatnie oraz sauna. Do dyspozycji siatkarzy przygotowano też autokar reklamujący klub i sponsora.

Projekt wsparła finansowo JSW. Część środków na dostosowanie obiektu do potrzeb projektu Akademia Talentów Jastrzębskiego Węgla oraz rewitalizację hali sportowej pozyskano również z funduszy Unii Europejskiej, a inicjatywa wspierana jest przez Mini-



Młodzi siatkarze będą trenowali w odnowionym „kurniku”, jak określają halę w Szerokiej kibice.

sterstwo Sportu. Maksymalne wykorzystanie przeprowadzonej inwestycji umożliwią przewidziane na sezon wakacyjny letnie obozy sportowe Jastrzębskiego Węgla, skierowane do dzieci i młodzieży z całego świata. Różnorodne inicjatywy sportowe prowadzone w bazie treningowej Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla umocnią pozycję Jastrzębia-Zdroju jako prężnie działającego ośrodka sportowego.

Akademia Talentów Jastrzębskiego Węgla powstała w oparciu o wspólną wizję Jastrzębskiego Węgla i Jastrzębskiej Spółki Węglowej, zakładającą nowatorską działalność na rzecz rozwoju sportu w regionie. Prospołeczne działania JSW przyczyniają się do promowania jastrzębskiego klubu jako ośrodka sportowego bazującego na wieloletniej tradycji siatkarzkiej, inwestującego w sportową przyszłość regionu, z dru-

giej strony wpisują się w realizację przez JSW społecznej odpowiedzialności biznesu. Organizatorzy projektu kładą szczególny nacisk na inwestowanie w młodych ludzi, w ich zdolności i rozwój oraz maksymalne wykorzystanie ich potencjału. Projektowi przyświeca wizja zapewnienia młodzieży wysokiej jakości edukacji sportowej. W tym celu stworzono doskonałą bazę szkoleniową – treningową oraz zagwarantowano największym sportowym talentom funkcjonowanie w profesjonalnym środowisku siatkarzskim. – *Priorytetem dla nas jest szkolenie młodzieży na najwyższym poziomie, ale oczywiście licząc również, że adepci Akademii Młodych Talentów będą w przyszłości występować w barwach Jastrzębskiego Węgla* – mówi Zdzisław Grodecki.

Justyna Iwaniszczuk
zdjęcia: Agnieszka Materna



Adepci Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla wprowadzą się do wyremontowanego budynku 19 sierpnia.

Nasi na Igrzyskach w Londynie

Czterech siatkarzy Jastrzębskiego Węgla oraz trener przygotowania motorycznego Włoch-Andrea Pozzi, biorąc udział w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie. Wśród naszych zawodników tylko Michał Kubiak reprezentuje barwy-biało czerwonych. Przypomnijmy, że Kubiak przedłużył kontrakt z klubem i ma mocną pozycję w kadrze Andrei Anastasio. Mielśmy okazję oglądać jego grę w przegranym 1:3 meczu z Bułgarią, w zwycięskim pojedynku 3:0 z gospodarzami Wielką Brytanią oraz w ostatniej porażce z Australią 1:3, po której Polacy stracili szansę na pierwsze miejsce w grupie. To oznacza, że w ćwierćfinale spotkają się z Rosjanami. Pierwsze miejsce w grupie A zapewniła sobie reprezentacja Bułgarii, która pokonała Włochy 3:0. W tym meczu zagrał najlepszy atakujący Jastrzębskiego Węgla Michał Łasko. Michał marzy, by pójść w ślady swego ojca Lecha Łaski, mistrza olimpijskiego z Montrealu. Polacy rozegrali z Włochami pierwszy inauguracyjny mecz grupy A i wygrali z nimi 3:1. Występy swoich podopiecznych bacznie obserwował prezes Jastrzębskiego Węgla Zdzisław Grodecki. – *Kibicuję Po-*

lakom, ale cieszę się z każdego dobrego występu zawodników Jastrzębskiego Węgla – mówi Grodecki. – Michał Łasko zagrał dobrze w meczu z Polską, ale nasi reprezentanci doskonale blokowali jego ataki. Natomiast rewelacyjnie zagrał w meczu z Argentyną i na prawym skrzydle był już nie do zatrzymania – podkreśla prezes Jastrzębskiego Węgla. Włosi w swoim drugim meczu pokonali reprezentację Argentyny 3:1. Warto dodać, że Polacy również łatwo poradzili sobie z Argentyńczykami wygrywając z nimi bez straty seta. Kolejny zawodnik Jastrzębskiego Węgla Russell Holmes również gra pierwsze skrzypce w reprezentacji swojego kraju. Reprezentacja Stanów Zjednoczonych na Igrzyskach wygrała już z Serbią, Niemcami a ostatnio pokonała Brazylię 3:1. Najtrudniejsze spotkanie Amerykanie stoczyli z reprezentacją Rosji, której ulegli dopiero w tie-breaku. Środkowcy Jastrzębskiego Węgla, jak również reprezentacji USA, przedłużył kontrakt z klubem i w nadchodzącym sezonie Plus Ligi zobaczymy go w barwach pomarańczowych. Nieco słabiej idzie reprezentacji Niemiec, która ma tylko 5 punktów na swoim koncie i zaj-



muje czwarte miejsce w grupie B. Nasi zachodni sąsiedzi pokonali Serbów w dogrywce, ale przegrali m.in. 3:0 z Rosją i Stanami Zjednoczonymi. Warto podkreślić, że w tej drużynie gra Simon Tischer, nowy rozgrywający Jastrzębskiego Węgla. W tej chwili w grupie B liderem są Rosjanie, a drugie miejsce zajmują Amerykanie. W momencie zamykania gazety i wysyłania jej do druku Polacy walczyli o wejście do ¼ finału. Przypomnijmy, że mecz o złoty i brązowy medal zostanie rozegrany w niedzielę 12 sierpnia. Nie pozostaje nam nic innego jak trzymać kciuki za biało-

czerwonych. Ciekawostką jest fakt, że związki z Jastrzębiem ma również Grzegorz Fijałek, uczestnik turnieju siatkówki plażowej, dawniej podopieczny Zdzisława Gordeckiego. Występował w reprezentacji Polski kadetów, której Grodecki był trenerem. Niestety, Grzegorz Fijałek i Mariusz Prudel nie wywalczyli awansu do półfinału Igrzysk Olimpijskich w Londynie, choć do tej pory spisywali się rewelacyjnie. Polacy przegrali ostatnie spotkanie z obecnymi mistrzami świata Brazylijczykami.

Tekst i zdjęcie:
Agnieszka Materna

JKH GKS Jastrzębie ma nowych bramkarzy

Ramon Sopko i Krzysztof Zborowski zajmą miejsce Kamila Kosowskiego, który w wyjechał na testy do HC Lev Praga. 25-letni bramkarz JKH GKS Jastrzębie, zdobywca „Złotego Kija” redakcji dziennika Sport w sezonie 2011-12 i reprezentant Polski ma ogromną szansę na grę w europejskiej lidze KHL. – *Kamil ma spore szanse, aby znaleźć się w tej renomowanej drużynie i grać w najsilniejszej lidze hokeja w Europie – mówi Kazimierz Szynal, prezes JKH GKS Jastrzębie. – Dla niego to olbrzy-*

doświadczenie w grze niż Kamil. Sopko grał m.in. w słowackiej ekstraklidze w zespołach HC Koszyce i Spisskiej Nowej Wsi. Ostatnie kilka lat grał we Francji, gdzie dwukrotnie zdobył złoty medal z Rouen, a broniąc w Dijon, zagrał we wszystkich meczach. W minionym sezonie wraz z drużyną odpadł dopiero w półfinale gry o mistrzostwo tego kraju. Krzysztof Zborowski, który poprzednie dwa sezon spędził w Oświęcimiu, zdobywając z Unią dwa razy z rzędu brązowy medal, ma na swoim kon-



mie wyróżnienie, a dla nas satysfakcja, że wychowanek naszego klubu prezentuje tak wysoki poziom gry – dodaje prezes JKH. Działacze klubu musieli znaleźć zastępcę na miejsce „Kosy” i podpisali roczne kontrakty ze słowackim bramkarzem Ramonem Sopko oraz Krzysztofem Zborowskim. Obaj mają już po trzydziestce i mają większe

cie również wiele sukcesów. Jako wychowanek nowotarskiego Podhala w 2010 roku wywalczył ze swoją drużyną Mistrza Polski. „Zbora” był również dwukrotnym laureatem plebiscytu „Złotego Kija” i zaliczył kilka występów w barwach reprezentacji Polski.

Tekst i zdjęcie:
Agnieszka Materna



NAJLEPSI W JEDNEJ DRUŻYNIE





Sebastian Jańczy
- shtygar oddziałowy oddziału wentylacji KWK Budryk

Michał Łasko
- atakujący drużyny Jastrzębski Węgiel



Mariusz Pietrus, KWK Krupiński



Janusz Szender, KWK Krupiński



Marek Francuz, Piotr Łuska, Tomasz Witala, KWK Krupiński

Zdjęcia: Agnieszka Materna